NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 162 (1305) Rok 54 | WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA 1948 R. (B) | Cena numeru 5 zł.

Katowicka Konferencja PPS omawia tezy programowe zjednoczonej partii

W Katowicach odbyła się Konferencja Wojewódzka PPS z udziałem sekretarza CKW PPS tow. Tadeusza Ćwika, oraz tow. posła Grosa, na której aktywiści województwa śląsko-dąbrowskiego omówili zagadnienia aktualne, stojące przed partią w przededniu jedności organicznej wyrażając pełną solidarność z tezami programowymi i statutowymi Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, opracowanymi przez wspólną komiję PPS i PPR.

KATOWICE. 13 b.m. w Katowicach odbyła się pod przewodnictwem przewodniczącego WK PPS tow. Petruczynnika konferencja wojewódzka PPS, poświęcona sprawom organizacyjnym i ideologicznym, związanym z przygotowaniami zjednoczeniowymi obu partii robotniczych.

Pierwszy sekretarz WK PPR tow. Nowak, witając konferencję i życząc jej owocnych obrad podkreślił, że przed obu partiami robotniczymi stoją zadania dalszego szkolenia ideologicznego swych członków oraz zwiększenia wysiłków w dziedzinie gospodarczej poprzez dalsze rozszerzenie współzawodnictwa pracy tak, aby każdy PPR-owiec i PPS-owiec był przodownikiem pracy.

W referacie politycznym, sekretarz CKW tow. Ćwik zapoznał zebranych z tezami programowymi Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, a następnie tow. poseł dr. St. Gros przedstawił w swoim referacie tezy statutowe Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, które zostaną przedstawione na kongresie połączeniowym obu partii.

Z kolei sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu PPS złożył sekretarz wojewódzki tow. poseł Sieradzki. W dyskusji zabierali głos liczni towarzysze, którzy omawiali aktualne zagadnienia, związane z okresem przygotowywania jedności organicznej. Wypowiedzi te świadczyły o dojrzałości mas PPS-owskich wojew. śląsko-dąbrowskiego, zdążających do połączenia się z masami towarzyszy z bratniej Partii w jedną organizację Polskiej Klasy Robotniczej.

Na wniosek tow. Zdziarka-Mirskiego, przemawiającego w imieniu prezydium, zebrani przyjęli jednomyślnie tekst rezolucji, w której delegaci stwiedzają, m. in.:

„Konferencja wyraża swoją całkowitą solidarność z tezami programowymi i statutowymi Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, opracowanymi przez wspólną komisję PPS i PPR. Konferencja Wojewódzka zobowiązuje się tezy te przenieść w teren i w oparciu o nie skoncentrować wszystkie wysiłki w kierunku dalszego pogłębienia uświadomienia ideologicznego wszystkich towarzyszy, by w ten sposób przyspieszyć pełną dojrzałość mas partyjnych do aktu Zjednoczenia Organicznego obydwu Partii w jedną, potężną marksistowską — Zjednoczoną Partię Polskiej Klasy Robotniczej.

Konferencja stwierdza, że przygotowane przez wspólną komisję tezy programowe i statutowe:

1) stwarzają mocne podstawy dla kontynuacji przez zjednoczoną, a przez to silniejszą klasę robotniczą jej dotychczasowych dążeń,

2) stwarzają najlepsze warunki do uchwalenia jedności nie tylko klasy robotniczej, ale całego narodu,

3) zabezpieczają dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej i przez pogłębienie uświadomienia gwarantują rozwój polityczny ,a przez wzmożony wysiłek pracy — szybszy rozwój gospodarczy naszego kraju,

4) są potężnym czynnikiem utrwalenia naszej niepodległości i suwerenności,

5) zwiększają możliwości naszego wkładu w utrwalenie pokoju na świecie,

6) gwarantują podniesienie stopy życiowej mas robotniczo-chłopskich, przyśpieszają marsz do dobrobytu.

7) wytyczają najkrótszą i najlepszą drogę do Socjalizmu.

Po złamaniu przez Arabów rozejmu w Palestynie znów toczą się walki

Bernadotte nie chce dopuścić radzieckich obserwatorów

TEL - AVIV. (Obsł. wł.) Minister spraw zagranicznych państwa Izrael zawiadomił w niedzielę rozjemcę Organizacji Narodów Zjednoczonych hr. Folke Bernadotte, że wobec naruszenia przez Arabów warunków rozejmu i rozpoczęcia walk w Galilei, rząd Izraela wydał wojskom żydowskim w północnej Palestynie rozkaz wznowienia walk obronnych.

Jednocześnie przedstawiciele dowództwa wojsk arabskich w Damaszku zawiadomili hr. Bernadotte, że to Żydzi złamali warunki rozejmu, wobec czego oddziały arabskie dostały rozkaz wznowienia działań wojennych.

Relacje powyższe wskazują, że stan napięcia istniejący między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią na tle sprawy Palestyny, który oceniano, jako przemijający, obecnie uległ nowemu zaostrzeniu, co wyraża się właśnie w fakcie zerwania rozejmu przez stronę arabską.

W kołach politycznych żydowskich w Tel Avivie wysuwa się poważne zastrzeżenia pod adresem mediatora ONZ, Bernadotte. Podkreśla się, że stanowisko Bernadotte w sprawie udziału Anglików w komisji międzynarodowej, kontrolującej zawieszenie broni — jest niejasne.

Podaje się również, że Bernadotte usiłuje nie dopuścić obserwatorów radzieckich, których udział stanowiłby gwarancję obiektywizmu międzynarodowej misji.

Obserwatorzy radzieccy nie dopuściliby — utrzymuje się w Tel-Avivie — do tego, by pod pozorem rozejmu przeprowadzano rozmaite intrygi, które mogłyby jedynie podsycić stan niepokoju na Bliskim Wschodzie.

Komunikat rządu żydowskiego

TEL AVIV. (PAP). Komunikat wydany przez rząd państwa Izrael donosi o licznych naruszeniach warunków rozejmu przez wojska arabskie.

Oddziały syryjskie atakowały stanowiska wojsk żydowskich w rejonie Mishmar — Hayarden na południe od jeziora Hula. Samoloty syryjskie zbombardowały kilka osiedli żydowskich w górnej Galilei. Na północ od jeziora Hula piechota syryjska zaatakowała miejscowość Kfar - Sold. Ataki arabskie na Ein - Gev na wschodnim brzegu jeziora Tiberia przybrały na sile.

Komunikat stwierdza, że wszystkie wypadki naruszenia rozejmu zostały zakomunikowane obserwatorom Narodów Zjednoczonych, znajdującym się w Tel Avivie. Jednakże dotychczas nie wysłano oficerów na miejsca ataków i nie przeprowadzono kontroli odcinków frontu, gdzie rozejm został naruszony.

Rząd de Gasperii oddaje policję do dyspozycji kapitalistów i łamistrajków

Pietro Nenni o stanowisku Włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM (PAP) — W czasie debaty nad expose de Gasperi Pietro Nenni przedstawił stanowisko włoskiej Partii Socjalistycznej wobec polityki obecnego rządu włoskiego.

Nenni potępił działalność polityczną kościoła. Działalność ta — oświadczył — nie ogranicza się do Włoch, lecz obejmuje wiele krajów europejskich.

Rząd de Gasperiego — kontynuował Nenni — znajduje się na równi pochyłej. Nie liczy się on żadnymi skrupułami w swej walce z masami ludowymi. Oddaje policję do dyspozycji kapitalistów i łamistrajków. W tym stanie rzeczy masy ludowe powinny prowadzić wspólną walkę o demokrację.

Nenni krytykował de Gasperiego za odraczanie na okres nieokreślony sprawy nacjonalizacji, reformy rolnej i zagadnienia rad zakładowych. Front Demokratyczno - Ludowy będzie domagał się ogólno - narodowego referendum, przewidzianego w konstytucji, aby nie dopuścić do utrwalenia obecnej niezdrowej struktury społecznej Włoch.

Poruszając sprawę planu Marshalla, Nenni oświadczył, że plan ten jest nie do przyjęcia dla Włoch. Służy on bowiem sprawie ugruntowania ustroju kapitalistycznego i wiąże się organicznie z doktryną Trumana i koncepcją bloku zachodniego.

Nenni wypowiedział się stanowczo przeciwko przystąpieniu Włoch do bloku zachodniego. Blok ten — powiedział Nenni — skazany jest na załamanie się. Dowodem tego jest wzrost sił demokratycznych w Grecji, Hiszpanii, druzgocąca klęska reakcji w Czechosłowacji, rozwój sił oporu przeciwko imperializmowi w samych Stanach Zjednoczonych.

Na temat zagadnienia niemieckiego Nenni oświadczył, że polityka rozbicia Niemiec jest polityką kontrrewolucyjną. Wywoła ona zamieszanie w Europie i utrudni proces normalizacji stosunków.

Nenni oświadczył, że włoska partia socjalistyczna domagać się będzie od rządu popierania tych tendencji, któe zmierzają do utworzenia zjednoczonego, demokratycznego państwa niemieckiego.

Salwą z 21 dział powita dziś Czechosłowacja nowego prezydenta

PRAGA (PAP). W poniedziałek 14 b.m. nastąpi wybór prezydenta Czechosłowacji. Jedynym kandydatem Frontu Narodowego jest Klement Gottwald.

Akt wyboru odbędzie się — zgodnie z tradycją w Zamku Hradczańskim. Obecni będą członkowie korpusu dyplomatycznego, reprezentanci uniwersytetów i organizacji kulturalnych oraz przedstawiciele władz samorządowych. Przewodniczyć będzie Olořich John.

Po wyborze oddana zostanie salwa z 21 dział na cześć nowego prezydenta. Nowy prezydent uda się do Katedry Praskiej, gdzie będzie go witał arcybiskup Pragi. W Katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

W zachodnich sektorach Berlina panuje reżim faszystowski

BERLIN (PAP). Ukazujący się w radzieckim sektorze Berlina dziennik „Taegliche Rundschau" pisze o licznych faktach terroru, stosowanego w amerykańskim i francuskim sektorze wobec zwolenników jedności Niemiec.

Ludność strefy radzieckiej — donosi „Taegliche Rundschau" — na zebraniach publicznych wyraziła już niejednokrotnie swój głośny protest przeciwko reżimowi faszysttowskiemu, który został wprowadzony na terenie sektorów amerykańskiego i francuskiego w Berlinie. W depeszach protestacyjnych ludność strefy radzieckiej prosi o wzięcie pod opiekę prześladowanych w sektorach zachodnich Berlina zwolenników jedności Niemiec i uchronienia ich przed niesłusznymi aresztowaniami.

„Taegliche Rundschau" podkreśla, że radziecka administracja wojskowa z wielką uwagą obserwuje powstałą obecnie sytuację i pisze: „Układ międzysojuszniczy o kontroli w Berlinie trzeba będzie uważać za złamany, jeżeli tych, którzy głosowali za jednością Niemiec, poddaje się złośliwym prześladowaniom.

Nie ulega wątpliwości, że „porządki" panujące obecnie w zachodnich sektorach Berlina nie będą mogły trwać długo, i że metody stosowane przez Amerykanów i Francuzów skazane są z góry na niepowodzenie."

Marszałek Żymierski wręczył sztandar pułkowi artylerii w Białej

W Bielsku i Białej odbyły się uroczystości związane z wręczeniem sztandaru stacjonującemu tutaj pułkowi artylerii lekkiej. W uroczystościach wziął udział naczelny dowódca W. P. Marszałek Michał Żymierski, który osobiście wręczył sztandar chorążemu pułku.

Na uroczystym posiedzeniu Rad Narodowych Bielska i Białej, wręczono Marszałkowi Żymierskiemu dyplomy honorowego obywatela tych miast. Następnie odbyła się w Bielsku imponująca defilada młodzieży, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz oddziałów wojska. Defiladę przyjmowali: Marszałek Żymierski, gen. dyw. Mossor i wojew. dr Pasenkiewicz.

Władze i całe społeczeństwo pomogą ofiarom powodzi

Tow. min. Rusinek na inspekcji terenów dotkniętych katastrofą

Późno wieczorem, dnia 12 bm. minister Pracy i Opieki Społecznej tow. K. Rusinek powrócił do Krakowa samolotem z podróży inspekcyjnej terenów dotkniętych katastrofą powodzi. W podróży tej ministrowi towarzyszyli dyr. Departamentu Sasin, wicedyr. Departamentu Nowiński oraz płk. Furmański. W woj. krakowskim ministrowi Rusinkowi towarzyszył wicewojewoda Rubiński, a na terenach woj. rzeszowskiego wojewoda Mirek.

Minister Rusinek w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP podał szereg spostrzeżeń co do rozmiaru szkód jakie wyrządziła powódź.

W trakcie inspekcji — mówi minister Rusinek — obejrzeliśmy szkody, wyrządzone przez powódź m. in. w miejscowościach Gdów, Bochnia, okolice Tarnowa, Nowy Sącz, Jasło i Gorlice.

Poważne szkody wyrządziła powódź w zasiewach. Jeżeli dla województw krakowskiego i rzeszowskiego przyjąć ok. 20 do 100 tysięcy hektarów zalanych terenów, to straty w zasiewach wahają się tam w granicach od 40 do 70 proc. Straty te będzie można jeszcze częściowo naprawić.

Drugi rodzaj szkód, to zniszczone szosy i drogi. Sięgają tu dziesiątków kilometrów.

Duże są również straty w mostach, zwłaszcza w powiecie nowosądeckim. Za jedną z najbardziej dotkliwych szkód uznać należy zmienienie łożyska Popradu we wsi Piaski pod Starym Sączem. Rzeka zrobiła tu w drodze Nowy Sącz — Stary Sącz wyrwę długości ok. 50 m. i parometrowej głębokości, tworząc nowe koryto. W tej sprawie Marszałek Żymierski już w dniu dzisiejszym wydał batalionowi saperów rozkaz z zadaniem wykonania w jak najszybszym czasie prowizorycznej zapory.

Powodzianie — mówi dalej min. Rusinek — przejawiają dużo inicjatywy i samozaparcia w naprawianiu szkód. Liczne dowody pomocy i zainteresowania ze strony czynników rządowych i całego społeczeństwa dodają im otuchy.

Jeśli chodzi o zadania natychmiastowej pomocy, to olbrzymią rolę do spełnienia ma PCK i Służba Zdrowia, zwłaszcza w zakresie odkażenia znacznej ilości zalanych studzien. Do Bochni, gdzie woda uszkodziła częściowo urządzenia wodociągowe, przez co miasto pozbawione zostało wody, przybyła już grupa operacyjna PCK. W najbliższych godzinach Bochnia otrzyma wodę.

W akcji przeciwpowodziowej — mówi min. Rusinek — znakomicie ze swych zadań wywiązało się wojsko, Milicja Obywatelska, ORMO, bataliony robotnicze i „Służba Polsce". Nadzwyczaj skuteczną była również pomoc sąsiedzka. Nasz aparat administracyjny wszędzie zdał egzamin, wykazując dużą czujność i zapobiegliwość, zarówno w okresie poprzedzającym katastrofę, jak podczas niej i po ustąpieniu wód. Wydane polecenia idą w kierunku jak najszybszego zbadania strat, jakie ponieśli rolnicy i ustalenia rozmiarów pomocy w stosunku do poszczególnych rodzin.

Duża pomoc Państwa dla dotkniętych katastrofą powodzi nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia. Wielkie znaczenie będzie miało obywatelskie stanowisko społeczeństwa całego kraju, a zwłaszcza woj. krakowskiego i rzeszowskiego w niesieniu pomocy ofiaroc powodzi.

Woda opada

Ogólna sytuacja powodziowa

Po przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę w dniu 12 czerwca masy wody spłynęły w kierunku ujścia Wisły. W rejonie Puław zanotowano w ciągu dnia wyraźny opad wód. Stan na Wiśle w dniu 13 bm. w godzinach rannych wynosił 5,10 m. t. zn. obniżył się o 1,20 m, w porównaniu z kulminacją. W chwili obecnej drużyny ratownicze zajęte są likwidacją szkód. Jak wynika z ostatnich komunikatów — woda na Wiśle w rejonie Warszawy w dalszym ciągu szybko opada. Fala powodziowa minęła już Wyszogród. Kulminacja w Płocku nastąpiła dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych, przy stanie 6,80 m. Dotychczas żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano.

Przy przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę zdołano utrzymać wały ochronne w stanie nienaruszonym. W okolicy Modlina natomiast, przy ujściu Bzury, we wsi Arcechów woda przelała się przez wał wiślany na odcinku 200 m. Również w Zakroczymiu zostały uszkodzone wały. Na terenie gminy Głusk woda przedostała się przez kilka wyrw, zalewając brzeg w odległości 4 km. od koryta.

W czwartą rocznicę największej bitwy partyzanckiej

Dnia 13 bm. w Lublinie odbyła się wielka stutysięczna demonstracja w 4-tą rocznicę największej bitwy partyzanckiej w Polsce, którą stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach janowskich i solskich. Uroczystość ta przekształciła się w potężną manifestację ludu ziemi Lubelskiej na cześć bohaterskich partyzantów, w manifestację przywiązania do obozu demokracji ludowej — twórczej siły Narodu Polskiego, która doprowadziła do niepodległości i suwerenności politycznej i gospodarczej.

Od wczesnych godzin rannych, pomimo deszczowej pogody na stadion w Lublinie napływać zaczęły niezliczone rzesze z Lublina i wszystkich powiatów Lubelszczyzny.

O godz. 11-ej zajmują miejsca na trybunie: 1-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, w otoczeniu generalicji, wojewoda lubelski Wacław Rózga oraz przedstawiciele partii — pos. Wa[illegible]ski i pos. Chełchowski (KC PPR), pos. Rybicki, ob. Bednarczyk (CKW PPS), pos. Maślanka i Ziemski (NKW SL).

Licznie przybyli przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych. Obecna była również serdecznie witana przez zgromadzonych delegacja demokratycznej Grecji.

W obszernym przemówieniu gen. Spychalski zobrazował dzieje bohaterskich walk narodu polskiego z hitlerowskim najeźdźcą.

Po przemówieniu gen. Spychalski dokonał dekoracji Krzyżami Grunwaldu, Virtuti Militari, Walecznych, i Krzyżami Zasłużonych na Polu Chwały 66-ciu b. partyzantów Ziemi Lubelskiej, zasłużonych w walce z hitlerowskim okupantem. Odznaki przyznane pośmiertnie odebrały rodziny poległych. Gen. Spychalski odznaczył również Krzyżem Grunwaldu miasta: Zamość i Ostrowiec Lub. oraz 20 wsi woj. lubelskiego za bohaterską postawę w czasie okupacji hitlerowskiej. Odznaczenia odebrały specjalne delegacje poszczególnych miejscowości.

Na przykrytym biało - czerwoną flagą wzniesieniu koło trybuny umieszczone zostały urny z prochami poległych bojowników. Prochy te przywiozły do Lublina sztafety z czternastu głównych pobojowisk partyzanckich na Lubelszczyźnie.

O godzinie 13-ej rozpoczął się imponujący, trzygodzinny pochód przed urnami, będący wyrazem czci i pamięci ludu Lubelszczyzny dla bojowników [illegible] wolność i ustrój demokratyczny Polski.

Następuje uroczysty moment odsłonięcia kamienia węgielnego pod pomnik bohaterskich partyzantów Lubelszczyzny, który ufundowany przez społeczeństwo woj. lubelskiego stanie w pobliżu Domu Żołnierza.

Wśród głębokiego skupienia i ciszy zgromadzonych gen. Spychalski dokonywuje aktu zamurowania urn z pobojowisk Lubelszczyzny.

Na płycie widnieje napis: „Bohaterskim bojownikom o niepodległość i demckrację, poległym w walce z niemieckim okupantem".

Togliatti: uchwały londyńskie godzą w bezpieczeństwo Włoch

RZYM (PAP). — W przemówieniu, przedstawiającym stanowisko Włoskiej Partii Komunistycznej wobec expose premiera de Gasperi, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Togliatti poddał ostrej krytyce politykę zagraniczną Sforzy.

Poruszając w związku z uchwałami londyńskimi zagadnienia niemieckie, Togliatti oświadczył, że odbudowa silnych Niemiec zachodnich stanowi groźbę również i dla Włoch. „Uchwały londyńskie — powiedział Togliatti — godzą w bezpieczeństwo Włoch.

Na marginesie zagadnienia kolonii Togliatti stwierdził, że mocarstwa, z którymi de Gasperi pragnie związać Włochy, przeciwne są słusznemu i korzystnemu dla Włoch rozwiązaniu problemu kolonii. Natomiast kraje demokracji ludowej zajęły w sprawie tej stanowisko obiektywne i przyjazne.

Komisarz brytyjski rozwiązał malajskie związki zawodowe

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że brytyjski Wysoki Komisarz w Singapore rozwiązał związki zawodowe, liczące 120 tys. członków.

Z depesz korespondentów, ogłoszonych w ostatnich tygodniach, wynika, że malajskie związki zawodowe prowadziły akcję, mającą na celu podwyżkę głodowego minimum płac i polepszenie niewolniczych warunków pracy. Związki zawodowe zdobyły sobie ogromny autorytet w społeczeństwie malajskim i ich działalność stała się groźna dla imperialistycznych kolonizatorów. W związku z tym brytyjski Komisarz Sir Edward Gont podpisał dekret o rozwiązaniu związków zawodowych i zapowiedział surowe represje przeciwko działaczom zawodowym.

Otwarcie Muzeum Sztuki w Łodzi

ŁÓDŹ — W niedzielę 13 bm. nastąpiło otwarcie restytuowanego i skompletowanego po zniszczeniach wojennych Miejskiego Muzeum Sztuki w Łodzi.

W uroczystości otwarcia wzięli udział: wiceminister Kultury i Sztuki tow. Sokorski, naczelny dyrektor Muzeów prof. Lorenz, prezydent Łodzi tow. Stawiński oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji i delegaci kilku muzeów polskich.

Bogate zbiory muzealne w postaci obrazów i rzeźb rozmieszczone są w 36 salach. Chlubą Muzeum Sztuki jest jedyna w Polsce galeria międzynarodowej sztuki modernistycznej.

Komisja senacka zaaprobowała redukcję kredytów marshallowskich

WASZYNGTON (Obsł. wł.) — W sobotę późnym wieczorem komisja budżetowa Senatu amerykańskiego zakończyła dyskusję nad projektem wydatków na cele „planu Marshalla". Komisja powzięła uchwalę aprobującą skreślenie o 25 prec. sumy 5 miliardów 300 milionów dolarów żądanych przez Departament Stanu. Komisja ustaliła wysokość pomocy amerykańskiej na 4 miliardy dolarów w ciągu 12 miesięcy. Jest to jedyne ustępstwo, jakie komisja poczyniła wobec nalegań Marshalla i Vandenberga, gdyż jak wiadomo Izba Reprezentantów przeznaczyła sumę 4 miliardów dolarów nie na 12, lecz na 15 miesięcy.

Uchwała komisji budżetowej Senatu wymaga zatwierdzenia przez plenum Senatu, a następnie zgodnej uchwały powziętej na łącznym posiedzeniu przez komisje budżetowe obu Izb, t. j. Izby Reprezentantów i Senatu.

Obcinając sumę przeznaczoną na plan Marshalla z 5,3 mld. dolarów na 4 mld. Kongres amerykański pośrednio wyraził niezadowolenie z polityki zagranicznej Marshalla. Niewielkie różnice, jakie zachodzą między uchwałami Izby Reprezentantów a komisją budżetową Senatu faktu tego nie zmieniają.

Senacka komisja budżetowa uchwaliła dodatkowo 150 milionów dolarów na pomoc dla Japonii i Korei oraz przyrzekła przedyskutowanie w poniedziałek innych form pomocy amerykańskiej. Uchwały te nie dotyczą jednak marshallowskiego planu pomocy Europie.

Przed 50 laty w Białymstoku

(W rocznicę strajku włókniarzy).

Doszczętnie niemal zniszczony przez Niemców Białystok szybko się odradza. Odradza się przede wszystkim jego przemysł włókienniczy. Dzielni włókniarze białostoccy od pierwszej chwili wyzwolenia miasta w r. 1944 jęli się pracy. Z ruin i rumowisk pozostałych po zburzonych, słynnych przed wojną, fabrykach białostockich wydobywano ocalałe maszyny, ich części, z pieczołowitością zbierano iglice, najdrobniejsze niedopalone resztki warsztatów, montowano z nich nowe, w pośpiechu wznoszono zręby ścian i dachów, aby najszybciej puścić w ruch przynajmniej część tych fabryk, które po wojnie przeszły na własność ludu pracującego i służyć mają nie jako miejsce nieokiełzanego wyzysku robotnika, a jako miejsce pracy robotników dla swego własnego państwa ludowego, dla narodu, dla siebie samego.

I nic tedy dziwnego, że robotnicy białostoccy z tak wielkim zapałem i oddaniem wzięli się do pracy i że w krótkim stosunkowo czasie 16 włókienniczych fabryk białostockich rozpoczęło produkcję wełny, bawełny, aksamitu i pluszu. Na czele zjednoczenia fabryk włókienniczych Białego stoku stanął jako dyrektor naczelny, robociarz, przedwojenny majster fabryczny, tow. Stanisław Juchnicki, aktywny działacz pepesowski na terenie województwa. Jego to wysiłkom zespolonym z wysiłkami ogółu włókniarzy białostockich, zawdzięcza nasz przemysł włókienniczy szybkie uruchomienie poważnej części przedwojennego przemysłu włókienniczego tego ważnego ośrodka, którego wyroby podziwialiśmy już na tegorocznych Targach Poznańskich.

Boć przecież jakże inaczej pracują dziś włókniarze białostoccy niż dawniej, niż przed ostatnią i przed pierwszą jeszcze wojną. Pracują oni teraz w świadomości pracy dla kraju, w świadomości, że nie są wyzyskiwani przez prywatnego kapitalistę fabrykanta, który potrafił przecie wyciskać ostatni pot z robotnika, bezlitośnie eksploatować jego pracę, dusić każdy jego odruch przy pomocy policji, żandarmerii, ochrany.

Właśnie dziś mija 50-ta rocznica pierwszego wielkiego, bo aż dziewięć tygodni trwającego strajku włókniarzy białostockich, największego strajku w całej Polsce, jaki miał miejsce w r. 1898, strajku niezwykle zaciętego, do którego stanęło ponad 2000 robotników, strajku, który wymierzał się 126.000 dniówek roboczych przebytych w walce, w walce solidarnie doprowadzonej do zwycięskiego końca.

#

W końcu wieku ubiegłego przemysł włókienniczy w Białymstoku opierał się na produkcji kilku zaledwie większych fabryk i dużej liczby małych warsztatów utrzymywanych przez t.zw. „Lohnweberów". Tak nazywano właścicieli warsztatów tkackich którzy byli pośrednikami pomiędzy fabrykantami, a robotnikami. „Lohnweber" otrzymywał od fabrykanta przędzę — surowiec, sam wynajmował robotników, płacił im od siebie i następnie oddawał wykonaną robotę fabrykantowi. Od fabrykanta „Lohnweber" otrzymywał tyleż, ile ten fabrykant płacił sam robotnikom na swojej fabryce. Zrozumiałą tedy było rzeczą, że „Lohnweber" wyzyskiwał robotnika bardziej bezlitośnie niż fabrykant. A „Lohnweberów" było w owym czasie w Białymstoku około 200 i pracowało u nich blisko 2000 robotników „Lohnweber" usiłował jak najwięcej wycisnąć z robotnika ,aby móc dorobić się kapitału na zakup nowych maszyn, na powiększenie swego przedsiębiorstwa, na ewentualne wyskoczenie na pozycję samodzielnego fabrykanta. Toteż rozpiętość pomiędzy płacą za tę samą pracę u fabrykanta i „Lohnwebera" była bardzo wielka. Robotnicy, bardzo wycieńczeni, trwającą po 13 do 16 godzin dziennie pracą, przymierali z głodu. Kiedy fabrykant płacił u siebie robotnikom po 9 — 11 kopiejek za wyrobiony motek, „Lohnweberzy" potrafili za tę samą robotę płacić 4 — 5 kop., zagarniając całą różnicę dla siebie.

Doprowadzeni do ostateczności robotnicy już w r. 1897 zażądali podwyżki do 6 kopiejek od motka i po krótkim strajku uzyskali ją. Po pewnym czasie w końcu lata tegoż roku zwołane zostało w lesie (związków zawodowych wówczas nie było działająca na terenie białostoczczyzny PPS i LSD była nielegalną) zebranie ogólne, na które przybyło aż 1000 włókniarzy i postanowiono zażądać 7 kopiejek od motka, co po tygodniowym strajku również uzyskano.

W początkach r. 1898 wobec znacznego wzrostu drożyzny i komornego włókniarze białostoccy postanowili zażądać dodania im 8-ej kopiejki na motku. Rozpoczęto agitację o solidarne wystawienie żądań.

„Lohnweberzy" mieli wśród robotników swoich szpiegów i dowiedzieli się o szykującej się akcji. Zaczęli więc kontrakcję, nie chcąc już tym razem ustąpić. Na dzień 1 maja wyszła odezwa nawołująca do walki o znane żądania: 8-mą kopiejkę i 11-to godzinny dzień pracy t.j. od 7 rano do 7 wieczór z godzinną przerwą.

Początek strajku wyznaczono na dzień 14 czerwca 1898 roku. W dniu tym wszystkie warsztaty „lohnweberów" stanęły. Solidarnie zastrajkowało 2000 robotników. „Lohnweberzy" zwrócili się o pomoc do policmajstra, żandarmerii, inspektora pracy. Strajkujący zachowywali się bardzo spokojnie i nie dawali powodu do interwencji. Minęło dwa tygodnie. Rachuby na złamanie strajku przez wyczerpanie robotników i przetrzymanie zawiodły. Robotnicy wielkich fabryk białostockich podtrzymywali materialnie strajkujących. Pieniądze przysyłali towarzysze i z Polski i z Litwy i z Rosji, a nawet z Berlina. Przeciągający się strajk zaniepokoił władze najwyższe. Przybył do Białegostoku sam gubernator, później szef żandarmerii, a potem jeszcze i wiceminister spraw wewnętrznych z Petersburga. Rozpoczęły się prześladowania, aresztу, wysyłka do miejsc dawnego zamieszkiwania, rewizje, niekiedy bicie, więzienia. Nie złamało to jednak robociarzy białostockich. Strajk trwał już 8 tygodni. „Lohnweberzy", którzy sami ponieśli wskutek strajku olbrzymie straty, ustąpili. Dodali po 0,5 kop. na motku ustalając płacę na 7,5 kop. od motka. Włókniarze po uzyskaniu tego, połowicznego co prawda, zwycięstwa przystąpili do pracy.

Strajk ten miał wielkie znaczenie moralne i polityczne. Dowiódł on, że solidarność robotnicza mogła pokonać najbardziej zacięty opór wroga klasowego. Mniej uświadomieni politycznie robotnicy przekonali się naocznie, że car i jego sługi pomagają wyzyskiwaczom, że tylko pozbywszy się cara i jego rządów można uporać się z wyzyskiwaczami.

Wygrany, choć częściowo, strajk był wielkim bodźcem do walki robotników w całym kraju.

*

Obecne pokolenie włókniarzy białostockich stanowi godnych następców owych rewolucyjnych robociarzy z końca wieku XIX, których walka o sprawiedliwość społeczną była zaczątkiem konsekwentnej walki klasowej, która doprowadziła do dzisiejszych naszych zwycięstw i osiągnięć w wolnej już od wyzyskiwaczy Polsce Ludowej.

GUSTAW BUTLOW

S. † P.

MARIA CIOŁKOSZ

wdowa po Ś. p. Kasprze, działaczu PPS m. Tarnowa zamordowanym w Oświęcimiu zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11 czerwca 1948 r. przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Wolskiego (ul. Płocka 26) odbędzie się w środę, dnia 16 czerwca o godz. 12 w południe Na smutny obrzęd zaprasza

RODZINA

Uroczyste otwarcie Kongresu Węgierskiej Partii Pracujących

Przemówienie tow. Dłuskiego na otwarciu kongresu

W Budapeszcie rozpoczął się wczoraj pierwszy Kongres Węgierskiej Partii Pracujących, powstałej z połączenia Węgierskiej Partii Komunistycznej i Węgierskiej Partii Socjal - Demokratycznej.

Na inauguracyjnym posiedzeniu delegat Polski tow. Ostap Dłuski, przemawiając w imieniu KC PPR oświadczył, że polska klasa robotnicza widzi w zjednoczeniu partii robotniczych Węgier gwarancję dalszego rozwoju narodu węgierskiego.

Na uroczyste otwarcie pierwszego Kongresu Węgierskiej Partii Pracujących, przybyli prezydent Tildy, premier Dinnyes i członkowie rządu. Przy stole prezydialnym zajęli miejsce przywódcy Węgierskiej Partii Pracujących i zagraniczni delegaci.

Posiedzenie zagaił zastępca sekretarza generalnego partii komunistycznej Farkas.

W imieniu partii chłopskiej przemawiał minister Veros, który zaznaczył, że Węgry oprą swą przyszłość na nierozerwalnym sojuszu robotniczo-chłopskim.

Następnie przemawiali przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Później zabrali głos delegaci Bułgarii, Polski, niemieckiej socjalistycznej partii jedności, brytyjskiej partii komunistycznej, partii robotniczych Rumunii, Finlandii, Czechosłowacji, Szwecji, Belgii i Austrii.

Odczytano również depeszę powitalną z Moskwy od Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii.

Przemówienie tow. Ostapa Dłuskiego

Na uroczystym inauguracyjnym posiedzeniu pierwszego Kongresu Węgierskiej Partii Pracujących Ostap Dłuski, przemawiając w imieniu Komitetu Centralnego PPR, oświadczył, że Polacy i Węgrzy — po usunięciu od rządów kapitalistów i obszarników — spotykają się na wspólnej drodze.

Nawiązując do tradycyjnej przyjaźni polsko - węgierskiej, mówca zaznaczył, że obecnie oba narody realizują ideały, jakie zagrzewały do boju patriotów z 1848 roku.

Przedstawiając sytuację polityczną w Polsce, Ostap Dłuski wskazał na współpracę PPR z PPS. Na bazie tej współpracy wyrósł jednolity front partii robotniczych, które dzisiaj postawiły na porządku dziennym sprawę organicznego połączenia. Zjednoczenie to może powstać jedynie na zasadzie wskazań, zawartych w nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina przy uwzględnieniu specyficznych warunków narodowych i historycznych Polski.

Z kolei nakreślił Dłuski obraz rozwoju gospodarczego Polski ludowej, podkreślając przy tym decydujące znaczenie pomocy Zw. Radzieckiego. Pomoc gospodarcza ZSRR jest uzupełnieniem historycznej pomocy, jakiej udzieliła Polsce armia radziecka w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

Polityka zagraniczna Polski, której zadaniem jest utrwalenie niepodległości, bezpieczeństwa granic i obrona trwałego pokoju, — opiera się w pierwszym rzędzie na sojuszu ze Zw. Radzieckim.

Mówca wita fakt zjednoczenia partii robotniczych na Węgrzech, podkreślając, że polska klasa robotnicza widzi w tym zjednoczeniu gwarancję dalszego rozwoju narodu węgierskiego. Silne, niepodległe, ludowe Węgry stanowią poważną pozycję w obozie narodów demokratycznych, walczących o utrwalenie pokoju.

W końcu Dłuski przedstawił stanowisko Polski w sprawie Niemiec. „W duchu wspólnej walki o postęp, utrwalenie niepodległości i pokoju — witamy Kongres Węgierskiej Partii Pracujących" — zakończył mówca.

Dolary marshallowskie nie uratują gospodarki brytyjskiej od katastrofy

„Economist" o rozpaczliwej sytuacji gospodarczej W. Brytanii

LONDYN (PAP). — Tygodnik „Economist" analizując pogarszającą się z miesiąca na miesiąc sytuację gospodarczą W. Brytanii, dochodzi do wniosku, że gospodarka brytyjska znajduje się w impasie, z którego nie ma wyjścia.

„W lutym br. — stwierdza „Economist" wydawało się, że sytuacja na rynkach światowych odwróci się wreszcie na korzyść W. Brytanii. Nadzieje te zawiodły jednak całkowicie. Ceny, jakie W. Brytania musi płacić za towary importowane, zaczęły wzrastać systematycznie i zdradzają one w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

Wydaje się, że dolary marshallowskie nie zapobiegną klęsce, która nastąpi w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Drastyczne obcięcie importu staje się koniecznością, a pociągnie ono ze sobą dalsze obniżenie stopy życiowej ludności".

„Economist" zastanawia się, czy dewaluacja funta angielskiego, która mogłaby się przyczynić do wzmożenia eksportu, nie byłaby odpowiednim wyjściem z rozpaczliwej sytuacji. „Jednakże — pisze tygodnik — koła finansowe Londynu i Waszyngtonu doszły do przekonania, że dewaluacja funta przyniesie poprawę sytuacji tylko chwilowo, na dłuższą metę natomiast — bardziej zaszkodzi W. Brytanii, niż pomoże".

„Wydaje się — konkluduje „Economist" — że nie ma wyjścia z błędnego koła: zmniejszenie importu jest konieczne, bo nie ma czym płacić za towary, sprowadzane z zagranicy, a wskutek zmniejszenia importu przemysł brytyjski będzie otrzymywał mniejszą ilość surowców, co znów stanie na przeszkodzie powrotowi gospodarki brytyjskiej do równowagi i zredukuje nasz eksport".

Partia Komunistyczna ZSRR pozdrawia Węgierską Partię Pracujących

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej skierował do Węgierskiej Partii Pracujących depeszę o następującym brzmieniu:

„Przesyłamy serdeczne pozdrowienia delegatom kongresu Węgierskiej Partii Pracujących. Składamy życzenia z okazji utworzenia jednolitej węgierskiej partii ludu pracującego. Dzięki współpracy i jedności partii robotniczych osiągnął naród węgierski poważne sukcesy w walce o niepodległość Węgier, o odbudowę gospodarczą kraju na zasadach demokratycznych.

Zjednoczenie partii robotniczych, które jest historycznym wydarzeniem w dziejach węgierskiego ruchu robotniczego, stanowi rękojmię i zapowiedź nowych zwycięstw ludu pracującego Węgier. Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna życzy Węgierskiej Partii Pracujących powodzenia w budowie nowych ludowo - demokratycznych Węgier".

Śluby wyznaniowe będą dozwolone po zawarciu małżeństwa cywilnego

Prace Komisji, powołanej do stworzenia jednolitego polskiego kodeksu cywilnego, są w pełnym toku.

Referentami projektu nowego prawa małżeńskiego byli: sędzia Sądu Najwyższego, Witecki i wicedyrektor dep. ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, dr. Szer.

Po uchwaleniu projektu ostateczną jego redakcję opracował prof. dr. Wasilkowski. Nowy projekt prawa małżeńskiego oparty jest na prawie obowiązującym obecnie, wprowadza jednakże kilka istotnych zmian. Zupełnie nowy jest przepis, według którego na żądanie jednego z małżonków sąd orzeknie rozwód, jeżeli małżonkowie żyją co najmniej od lat 5 w całkowitym rozłączeniu, a okoliczności nie pozwalają przypuszczać, że pożycie małżeńskie zostanie przywrócone. Jednak że nie może żądać rozwodu małżonek, który ponosi całkowitą winę rozłączenia, chyba, że drugi z małżonków po ustaleniu przyczyny rozłączenia odmawia powrotu do wspólnego pożycia.

Drugą projektowaną istotną zmianą jest wprowadzenie przepisu, w myśl którego zawieranie małżeństwa wyznaniowego jest dozwolone jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa cywilnego.

Ponadto projekt zaostrza jeden z obowiązujących obecnie artykułów i ustanawia, że jeżeli jeden z małżonków nie spełnia obowiązku dostarczenia środków utrzymania rodzinie, zwłaszcza wskutek pijaństwa, Sąd może nakazać ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka.

503 worki paczek amerykańskich uległy zniszczeniu na statku

W końcu maja rb. wpłynął do Gdyni statek „Mormacpenn", który przywiózł 15.907 worów paczkowych z Ameryki.

W czasie wyładunku stwierdzono, że 503 wozy z paczkami, znajdujące się w V luku na dole zostały w czasie transportu morskiego zupełnie zalane zepsutą oliwą, wyciekającą z turbiny statku.

W zalanych worach znajdowało się 1.147 paczek, z których 117 było zupełnie nie uszkodzonych, 194 częściowo, a 836 zupełnie zniszczonych. Paczki nieuszkodzone i częściowo uszkodzone zostały po odprawie celnej przesłane do doręczenia adresatom, paczki zaś zupełnie zniszczone oraz 503 próżne worki, które są w takim stanie, iż nie nadają się już jako opakowanie, zostaną komisyjnie spalone.

Udział Filmu Polskiego w festiwalach filmowych

Na konferencji prasowej w dyrekcji „Filmu Polskiego" dyr. Toeplitz udzielił wyjaśnień w sprawie udziału Filmu Polskiego w tegorocznych międzynarodowych festiwalach filmowych.

W roku bieżącym przewidziane są festiwale międzynarodowe w Locarno, Mariańskich Łaźniach i w Wenecji. Festiwalu w Cannes — wobec nieudzielenia przez rząd francuski kredytów — w tym roku nie będzie.

Na festiwalach tych Film Polski reprezentowany będzie przez swe filmy długometrażowe ostatniej produkcji i filmy krótkometrażowe dokumentarno-reportażowe.

Na festiwal w Locarno wysłane będą filmy: „Ostatni etap" — w języku francuskim, „Święto kwitnącej jabłoni" lub „Dar Pomorza" — z napisami wstępnymi w języku francuskim i „Młodzież na uniwersytetach" z komentarzem w języku francuskim.

Do Mariańskich Łaźni wysłane zostaną filmy: „Ostatni etap" — z napisami w języku czeskim; „Ptasia wyspa" — w wersji polskiej; „Osada nad Nysą" — w wersji polskiej i „Połowy dalekomorskie" — w wersji polskiej.

Na festiwalu w Wenecji pokazane będą filmy: „Ulica graniczna" — w języku francuskim; „Kopalnia" — z napisami wstępnymi w języku francuskim i „Wielki Redyk" — w wersji polskiej.

Schumacher ma ustąpić z kierownictwa SPD

BERLIN (PAP). — Z Baden-Baden (francuska strefa) donoszą, że Schumacher ma niebawem ustąpić ze stanowiska przewodniczącego niemieckiej partii socjal - demokratycznej (SPD).

Na jego następcę upatrzony jest podobno prof. Schmidt, urodzony we Francji i znany ze swego profrancuskiego nastawienia. Prof. Schmidt jest ministrem sprawiedliwości w strefie francuskiej Niemiec i przewodniczącym SPD w prowincji Wirtemberg-Hohenzollern.

Ustąpienie Schumachera tłumaczone jest jego chorobą, wydaje się jednak, że rzeczywistą przyczyną jest rosnące niezadowolenie w szeregach SPD z polityki kierownictwa partii.

Przed rokowaniami w sprawie nawiązania stosunków bułgarsko-greckich

N. JORK (PAP). — Podano do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od ministra spraw zagranicznych Bułgarii, Kolarowa, depesze w sprawie uczestniczenia w rokowaniach o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Grecją.

Rząd bułgarski uważa, że dyplomatyczni przedstawiciele Bułgarii i Grecji w Waszyngtonie mogą nawiązać kontakt i omówić warunki w sprawie ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych między obydwoma krajami.

Prasa amerykańska donosi, że rząd grecki udzielił ambasadorowi greckiemu w Waszyngtonie Rendramisowi instrukcji w sprawie prowadzenia rokowań z ambasadorem bułgarskim na temat nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją a Bułgarią.

Wytępienie słodyszka w woj. szczecińskim

SZCZECIN (tel. wł.). — Na skutek pojawienia się w województwie szczecińskim słodyszka rzepakowego, majątki państwowe przeprowadziły energiczną akcję, mającą na celu wytępienie szkodnika.

W rezultacie tej akcji we wszystkich ośrodkach nawiedzonych przez słodyszka, został on niemal całkowicie zniszczony. (h.).

W kilku wierszach

Władze amerykańskie wykryły w Kassel zakrojone na większą skalę fałszerstwo nowej serii okupacyjnych banknotów dolarowych. Na czele szajki fałszerzy stał lekarz niemiecki, Albrecht Hermann.

Eunice Walterman, nielegalna córka przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy Watykanie, Myrona Taylora, wystąpiła ze skargą sądową przeciwko swemu ojcu, domagając się od niego alimentów.

Przed wojskowym sądem brytyjskim w Hanowerze rozpoczął się proces przeciwko 35-letniej Ernie Stolz, która należała do SS i prowadziła obóz koncentracyjny w Elsnick pod Lipskiem. W obozie tym przebywało 750 polskich Żydówek, przeważnie z Łodzi. Stolz w niezwykle brutalny sposób traktowała więźniarki, bijąc je kijem w tak straszliwy sposób, że 20 kobiet zmarło wskutek pobicia.

Agencja DPD donosi, że zakończono techniczne przygotowania do reformy walutowej, która będzie przeprowadzona prawdopodobnie między 15 a 26 czerwca b. r.

W odległości 35 klm. od Cherbourga nastąpiło, wskutek gęstej mgły, zderzenie 2 statków handlowych — statku amerykańskiego „Southport" i fińskiego „Finnborg". W kilka minut po zderzeniu „Finnborg" zatonął. Załoga została uratowana przez marynarzy statku amerykańskiego.

Związek zawodowy marynarzy amerykańskiej floty handlowej zapowiedział rozpoczęcie strajku w ciągu najbliższych dni na znak protestu przeciwko odrzuceniu żądania podwyżki płac.

ŻYCIE PARTII

ZEBRANIA

KALENDARZYK ZEBRAŃ

Dnia 14 bm.

Dzielnica Powiśle — godz. 15,30 zebranie międzypartyjne w Porcie Czerniaków. Referat na temat „Znaczenie zjednoczenia partii robotniczych" wygłosi tow. Rzeźniczak.

Dzielnica Praga Centralna — godz. 18 w lokalu Dzielnicy przy ul. Brzeskiej zebranie koła Terenowego Nr 2.

Dzielnica Mokotów: godz. 15,30 wspólne zebrania PPS i PPR na kole przy Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej. Godz. 16,15 — zebranie organizacyjne koła PPS przy Centrali Rybnej.

AKTYW PPS i PPR DZIELNICA „POWIŚLE"

W poniedziałek dn. 14 czerwca o godz. 16 w lokalu komitetu, ul. Tamka 18 odbędzie się zebranie aktywu PPS i PPR dzielnicy „Powiśle".

Komitet wzywa do wzięcia licznego udziału.

ZJAZD NAUCZYCIELI PPS i PPR POW. WARSZAWSKIEGO

Dn. 15 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Komitetu Powiatowego przy ul. Śnieżnej 4 zebranie nauczycieli pepesowców i peperowców z powiatu warszawskiego. Władze szkolne udzieliły nauczycielom urlopu na dzień zjazdu — stawiennictwo obowiązkowe.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Odprawa przewodniczących i sekretarzy kół Dzielnicy Śródmieście została przełożona z dnia 14 bm. na dn. 21 bm., poniedziałek, godz. 16,30.

ODPRAWA PEŁNOMOCNIKÓW DO AKCJI ZBIÓRKI NA WSPÓLNY DOM

Dn. 15 bm. o godz. 10 odbędzie się przy ul. Przyjaciół 3 wspólna odprawa pełnomocników powiatowych PPS i PPR do spraw zbiórki na Wspólny Dom. Pełnomocnicy obowiązani są przywieźć sprawozdania na piśmie.

ODRAWA DZIELNICOWYCH KOMISJI WSPÓLNEGO SZKOLENIA

Dnia 16 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PPR (Aleje Jerozolimskie 23, III p.), odbędzie się odprawa wszystkich dzielnicowych Komisji Wspólnego Szkolenia. Członkowie komisji winni przynieść na odprawę sprawozdanie w-g podanych formularzy oraz piśmienne sprawozdanie z wizytacji poszczególnych kursów.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW ROLNYCH

Dn. 18 bm. o godz. 10 odbędzie się przy ul. Śnieżnej 4 odprawa sekretarzy i instruktorów rolnych Powiatowych Komitetów PPS województwa warszawskiego.

Pierwsze 100 mieszkań dla pracowników Zarządu Miejskiego

Przy ul. Rakowieckiej 13, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane zakończyło odbudowę domu mieszkalnego, przeznaczonego dla pracowników miejskich, zatrudnionych w Wydziale Ogrodniczym. Budynek posiada 6 mieszkań 1 i 2 pokojowych. Pod koniec tego miesiąca zostanie tak że oddany do użytku następny dom miejski mieszkalny na Pradze, przy ul. Augusta 16. Dom ten zajmą aktorzy i pracownicy Miejskich Teatrów Dramatycznych. Koszt remontu tych dwóch budynków wyniósł 14 miln. zł.

Jesienią rb. 25 rodzin pracowników Zarządu Miejskiego będzie mogło wprowadzić się do domu magistrackiego przy ul. Leszno 117. Pierwszym dużym obiektem, przeznaczonym na mieszkania dla pracowników miejskich będzie dopiero 6 piętrowy gmach przy ul. Puławskiej 30. Znajduje się tu ponad 50 mieszkań. Oddanie tego budynku do użytku nastąpi w marcu 1949 r.

(Rem.).

Ogłoszenie o przetargu

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego:

a) 1 samochód osobowy „Ford" na chodzie w dobrym stanie,
b) 1 samochód osobowy „Wanderer" (wrak),
c) 1 samochoód furgonetkę „P-4" (Kadet) (wrak),
d) 1 samochodów ciężarowy „ZIS" na chodzie,
e) około 20—30 opon różnych wymiarów nadających się (po naprawie) do ogumienia pojazdów konnych,
f) około 14 opon różnych wymiarów niezdatnych do użytku.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem na kopercie „Przetarg na samochody i opony" z podaniem cen na wszystkie lub niektóre artykuły należy składać do 24 czerwca 1948 r. godz. 12-ta do Komisji Samochodowej „WIEDZY" w Warszawie, ul. Daszyńskiego 18, oficyna II p., pokój Nr 85. Otwarcie ofert nastąpi 28 czerwca b.r. o godz. 12-ej w kancelarii Referatu Transportowego „Wiedzy" przy ul. Szczęśliwej 6.

„Wiedza" zastrzega sobie prawo wyboru oferentów bez względu na zaoferowane ceny oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów. Samochody i opony można oglądać w godzinach 9—15 codziennie, prócz niedziel i świąt w garażu „Wiedzy" przy ul. Szczęśliwej 6. 4791

Przetarg

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" (dawniej „Społem" Wydział Rolniczy i Przemysłowo-Rolny), Dział Zaopatrzenia Technicznego Przemysłu Rolnego, Warszawa, ul. Grażyny 15, pokój 170, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów pomocy kontrolno-technicznej, t. zw. „biżuterii szklanej" dla zaopatrzenia gorzelń rolniczych.

Firmy reflektujące na dostarczenie artykułów pomocy kontrolno-technicznej mogą zwracać się po informacje do Działu Zaopatrzenia Technicznego Przemysłu Rolnego, Warszawa, ul. Grażyny 15, pok. 170 od godziny 8—15, celem szczegółowego spisu zapotrzebowanych artykułów.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę artykułów pomocy kontrolno-technicznej dla gorzelń" do dnia 20.VI.48 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25.VI.48 r. o godzinie 12. Do oferty należy dołączyć wzory oferowanych artykułów.

Centrala Rolnicza zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny, zmniejszenie lub zwiększenie obiektu przetargowego, lub podziału dostawy między oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i praw roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań.

W ofercie należy podać opis artykułu, dokładny materiał, gatunek z którego dany artykuł ma zostać wykonany, cenę jednostkową, oraz termin dostawy.

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
Dział Zaopatrzenia Technicznego Przemysłu Rolnego

4733

Konferencja Organizacji Młodzieżowych w przededniu zjednoczenia

Młodzież szkół stolicy obradowała w Otwocku

Wczoraj w Otwocku odbyła się zorganizowana przez Stołeczny Komitet Jedności Organizacji Młodzieżowych konferencja młodzieży szkolnej. Prelegenci w swych referatach nakreślili podstawowe wytyczne przyszłej, wspólnej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej, omówili swój stosunek do poszczególnych ugrupowań społeczno-wychowawczych, działających na terenie szkół, potępili reakcyjną postawę kleru polskiego i obcego.

Konferencję zagaił tow. Kobrzyński witając przybyłych przedstawicieli Min. Oświaty i Kuratorium, dyrektorów szkół, oraz licznie zgromadzony aktyw czterech demokratycznych organizacji młodzieżowych. Po powołaniu prezydium głos zabrał przewodniczący CKJ tow. Zarzycki, wygłaszając referat ideologiczny. Omówił on tradycje, które OMTUR, ZWM, Wici i ZMD wnoszą do Związku Młodzieży Polskiej, podkreślając kolejno zasługi tych organizacji w walce z przedwojenną Sanacją, z okupantem hitlerowskim, z rodzimą reakcją i wreszcie zasługi w budowie Polski Ludowej. Omawiając stosunek duchowieństwa do demokratycznej młodzieży polskiej prelegent zwrócił uwagę, że księża polscy muszą się jasno i otwarcie wypowiedzieć na temat ostatniego listu papieskiego i że muszą się nareszcie zdecydować, po której stronie barykady mają stanąć. Nawiązując do moralności chrześcijańskiej, mówca powiedział: „Zniesienie klas społecznych to nowa moralność, moralność Demokracji Ludowej, której obcy jest ucisk, niewola i wyzysk".

Po ożywionej dyskusji nad referatem tow. Zarzyckiego i przerwie obiadowej przedstawiciel Min. Oświaty dyr. Grabowski wygłosił referat o reformie szkolnictwa. Jeszcze w br. powstanie z połączenia szkół średnich i podstawowych ponad 300 11-klasowych szkół, mających charakter powszechny. Szkoły te będą dawały swym absolwentom możność wstępu na wyższe uczelnie, a słuchaczami ich będzie młodzież robotniczo-chłopska.

Tow. Krysanka w referacie organizacyjnym podkreśliła znaczenie podziału pracy w Kołach powstającego Związku Młodzieży Polskiej na sekcje i działy, oraz znaczenie nawiązania kontaktów z pozaszkolną młodzieżą robotniczo-chłopską.

Konferencja przeciągnęła się do godz. 19, po czym nastąpiła wspólna kolacja i część artystyczna z udziałem miejscowej orkiestry i chóru.

(St.)

Ulica brudu i ruder na nowoczesnym Mokotowie

Tuż przy al. Niepodległości między nowoczesną ul. Różaną i Madalińskiego, biegnie nieduża, pełna murowanych i drewnianych ruder ul. Lewicka. W odróżnieniu od innych ulic Mokotowa nie posiada ona kanalizacji, choć o kilka kroków dalej znajdują się ścieki kanalizacyjne. Nawet w suche dni ciężko przejść tą ulicą, pełną nieczystości i kałuż, nierzadko zalewających całą jezdnię. Ponieważ brak tutaj odpowiedniego spadu w stronę ścieków, mieszkańcy radzą sobie jak mogą, spychając wodę w bardzo prymitywny sposób miotłami.

Prawdziwą plagą ulicy są wszelkiego rodzaju męty społeczne. Dawno nie było chyba w dziejach ul. Lewickiej jednej spokojnej soboty czy niedzieli. Ulica ta ma już wyrobioną opinię wśród okolicznych mieszkańców i MO. A przecież mieszka tu wielu spokojnych lokatorów, którym trzeba pomóc, rozwiązując choćby częściowo ich kłopotliwe położenie.

Może przy opracowywaniu planu inwestycyjnego na r. 1949, Zarząd Miejski nie pominie i tej jeszcze „zakazanej" ulicy. (St.).

Wyniki 11 dnia wyścigów konnych

GONITWA 1. (Araby). 1) Enorme, jeździec Szymański. Wypłaty: totalizator zwykły 320, francuski 320, porządkowy 690.

GONITWA 2. 1) Chancan, jeździec Ustinof. 2) Chorążanka. Wypłaty: zw. 320, fr. 220, 240, porządkowy 1080.

GONITWA 3. 1) Honor, jeździec Szablewski. 2) Inez. Wypłaty: zw. 460, fr. 220, 220, porz. 990.

GONITWA 4. 1) Cleverhof, jeździec Michalczyk. 2) Lizander. Wypłaty: zw. 380, fr. 240, 300, porz. 13140.

GONITWA 5. Im. Prezydenta R. P.: 1) Turysta, jeździec Stasiak, 2) Arrat i Onyx. Wypłaty: zw. 220, fr. 200, 200, 200, porz. 390, 570.

GONITWA 6. (Derby Arabskie). 1) Omar, jeździec Stasiak, 2) Gadier. Wypłaty: zw. 900, fr. 380, 400, porz. 1850, 1350.

GONITWA 7. 1) Guntrr, jeździec Ziemiański, 2) Bojar. Wypłaty: zw. 1360, fr. 440, 380, porz. 8130.

GONITWA 8. 1) Irak, jeździec Michalczyk, 2) Salerno. Wypłaty: zw. 400, fr. 280, 420, porz. 3210.

GONITWA 9. 1) Exerga, jeździec Ziemiański. 2) Alicante. Wypłaty: zw. 480, fr. 220, 220, porz. 1260.

Wypłaty poszczególnych tripli: 1) 2430, 2) 2200, 3) 6600, 4) 19960, 5) 26340, 6) 5600.

Ubezpieczalnia Społeczna w Kielcach

zatrudni:

1. lekarza domowego pełnozatrudnionego w Jędrzejowie
2. lekarza domowego pełnozatrudnionego w Skarżysku - Kamiennej
3. lekarza ftiziologa w Skarżysku - Kamiennej

Zaangażowanym lekarzom Ubezpieczalnia gwarantuje przydzielenie mieszkania właściwego dla ich potrzeb w wymienionych miejscowościach. Wynagrodzenie wg norm obowiązujących w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania zaopatrzone w odpisy dokumentów wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnosić do Dyrekcji Ubezpieczalni, Kielce.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — godz. 19 „Cyd"
Wtorek — godz. 19 „Odwety"
Środa — godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem"
Czwartek — godz. 19 „Odwety"
Piątek — godz. 19 „Cyd"
Sobota — godz. 19 — „Odwety"
Niedziela — godz. 14 „Hamlet" — godz. 19 „Odwety"

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19,00 „Król Włóczęgów".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Pociąg - widmo".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Brat marnotrawny".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 15 i 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): godz. 13 „Pan Tom buduje dom".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „Expressem po Warszawie".

TEATR GULIWER (Królewska 13): Godz. 13 „Guliwer w krainie liliputów".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (sala „Romy"): Dziś nieczynny.

WYBITNY PIANISTA RADZIECKI GRA W „ROMIE"

We wtorek 15 bm. Emil Gilels daje recital fortepianowy w sali Roma. Całkowity dochód z tego koncertu tak jak z koncertu piątkowego pianista radziecki przeznacza na odbudowę Filharmonii Warszawskiej przy ul. Jasnej.

WYSTĘP ZESPOŁU IM. PIATNICKIEGO PRZEŁOŻONY NA DZIEŃ 14 BM.

Koncert radzieckiego Zespołu im. M. Piatnickiego, wyznaczony na dzień 13 bm. na godz. 19, został przesunięty na dzień 14 czerwca b.r. na godz. 18. Koncert odbędzie się w sali „Roma".

Bilety wykupione na dzień 13 b.m. są ważne w dniu 14 b.m. Osoby, którym przesunięcie koncertu nie odpowiada, mogą zwracać bilety w miejscach zakupu.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Kulisy wielkiej rewii". Pocz. seansów godz. 14, 16.30, 19 (Zw. Zaw.), 21.30.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena) tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 20.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy) tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 31.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Casablanca". Pocz. seansów: godz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Gasnący płomień" — godz. 12.30, 14,45, 19,15, 21,30. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Wieczna Ewa". Pocz.: 15, 17, 21 (dla Zw. Zaw. 19).

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) „Timur i jego drużyna" — godz. 13, 15, 17, 21, (Zw. Zaw.) 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Pościg". Początek seansów godz. 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.) 21. W niedzielę dodatkowy seans o godz. 13.

RADIO

WTOREK, 15 CZERWCA

15,30 „Zbójnickie dukaty". 15,50 Skrzynka Ogólna. 16,00 Dziennik. 16,20 „Poznaj kraj" — pogad. 16,30 Koncert muz. popul. 17,45 „Gra w szachy". 18,10 „Ulubione melodie". 18,45 „Jak zostałem pisarzem" — feliet. 19,15 Koncert Symf. W przerwie „Zaklęty Dwór". 21,00 Dziennik. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 Odcinek lokalny. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muzyka taneczna.

Warszawa II

6,05 Muzyka por. 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,00 Dziennik. 7,05 Muzyka. 8,20 „Zaklęty Dwór". 12,09 Dziennik. 12,35 Muz. radziecka. 12,55 Pogadanka. 13,30 Koncert rozrywk. 17,00 „Melodie ludowe". 17,30 „W okopach Stalingradu". 17,45 „Muzyka dla wszystkich".

OGŁOSZENIA DROBNE

CENTRALA Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich poszukuje: 1) biegłych maszynistek, 2) biegłych maszynistek władających językiem angielskim. Podania z życiorysem przyjmuje Dział Personalny, Hoża 51. 4780

ZGUBIONO legitymację Partii PPS, Paradowski Henryk. 4785

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71—120 mm zł 140; od 121—200 mm zł 175; od 201—300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71—120 mm zł 80; od 121—200 mm zł 100; od 201—300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B-53419 — Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Gwar na sali ustał. Delegaci przyglądali mu się uważnie, i Altgeld odniósł wrażenie, że co najmniej kilkuset delegatów znało już z góry treść tej mowy, brało udział w jej opracowaniu i gotowych było odpowiednio na nią reagować.

Wszakże — pomimo wszystko — i on sam również uległ urokowi tego głosu. W duszy jednak przeciwstawiał temu wrażeniu swe głębokie przeświadczenie, że gdy sam zabierze głos i jasno, bez owijania w bawełnę, postawi kandydaturę Blanda i sam oświadczy się za nią, uda mu się zwalczyć opozycję i odnieść zwycięstwo przy pomocy kilkunastu innych mówców, zdających sobie sprawę z tego, o jak poważną stawkę chodzi w tej grze.

Z zasłuchania w coraz donośniej grzmiący głos mówcy wyrwał go szept Sama Mc Conella:

— Masz!... sam jesteś temu winien...

— Doskonały mówca z niego...

— Nikt temu nie przeczy... ale też nikt nie słucha tego, co on mówi...

— Przeciwnie, słuchają go... — powiedział Altgeld. — To zdumiewające nawet, ale słuchają go, doprawdy. Posłuchaj...

Nie wierzył własnym uszom. Grzmot oklasków huczał na sali. Bryan mówił dalej:

— Człowiek, który pracuje i otrzymuje za swą pracę wynagrodzenie, jest w tym samym stopniu zainteresowany w zarobku, jak jego pracodawca... Farmer, który o świcie zaczyna pracę w polu i pracuje cały dzień, który zaczyna swą pracę na wiosnę i pracuje całe lato — jest w takim samym stopniu zainteresowany w rozwoju handlu, jest takim samym „businessmenem", co ten, który udaje się na giełdę i spekuluje na zwyżce cen na żyto... Górnik, który pracuje setki metrów pod ziemią, albo, który jest zawieszony tysiące metrów gdzieś wśród skał, który wydziera ziemi jej cenne metale i surowce, później trafiające na rynek, jest w tym samym stopniu człowiekiem interesów, handlowcem i przedsiębiorcą, co nieliczna grupa magnatów finansowych, którzy w swych zacisznych gabinetach gromadzą złoto z całego świata...

Altgeld pomrukiwał pod wąsem:

— Ależ to idiota... słyszysz, co on wygaduje?... A oni nic — przyjmują za dobrą monetę ten stek nonsensów! Wobec tego, że każdy jest człowiekiem interesów, więc musimy bronić interesów i każdego, kto się nimi zajmuje...

Darrow przysiadł się do nich, rozkładając raz po raz ręce i kiwając głową.

Głos Bryana rozbrzmiewał coraz donośniej. Upstrzył swą mowę najróżniejszymi cytatami z podręczników dla krasnomówców, przytaczał Patricka Henry i Cycerona i Daniela Webstera i perorował w dalszym ciągu:

— Nie przychodzimy, jako napastnicy. Wojna, którą wypowiedzieliśmy, nie jest wojną podboju... Walczymy w obronie naszych domów, naszych rodzin i przyszłych pokoleń. Składaliśmy petycje — wyśmiewano je. Prosiliśmy — nasze prośby nie były wysłuchiwane. Błagaliśmy — drwiono z nas, gdy spadały na nas klęski. Nie będziemy więcej prosili, nie będziemy więcej błagali i składali petycji. Wypowiadamy walkę!

Darrow słuchał z otwartymi ustami. Gdy odwrócił się do Gubernatora, widział jak ten uśmiecha się i wzrusza ramionami:

— To nie ma znaczenia, co on mówi... ale dla nas, Clarance, jest to dobra nauczka.

Mówca podbił sobie audytorium, które upajało się samym głosem mówcy. Oklaski rozlegały się w momentach, najwidoczniej z góry już ustalonych, tak samo i gwizdano w oznaczonych miejscach przemówienia.

Bryan panował nad tłumem.

Altgeld nigdy przedtem nie widział nic podobnego, a przecież ten masowy wiec był kulminacyjnym momentem, na który czekano od dawna, odbiciem tego, o czym mówiono w hotelowych pokojach, po domach publicznych, zatłoczonych barach, piwnych halach i najgorszych spelunkach.

Tak, to był ten zdumiewający mechanizm, przy którego pomocy demokratyczna Ameryka wybierała nowego demokratycznego kandydata na prezydenta.

Można było przy pomocy idącej wciąż w górę linii graficznie wyrazić wzrastające uniesienie słuchaczy. Linia ta skokami biegła w górę, rosła w miarę tego, jak rosło napięcie mówcy. Doszła do szczytu, gdy Bryan wyciągnął przed siebie ramiona i krzyczał:

— Mając po swojej stronie szerokie masy pracujące ludu, mając zapewnione poparcie sfer handlowych, robotniczych i rzemieślniczych, odpowiemy tym, którzy obstają przy pokryciu złotem naszego obiegowego pieniądza, tymi oto słowami: Nie pozwolimy wcisnąć cierniowej korony na czoło ludu pracującego, nie pozwolimy, byście ukrzyżowali cały świat na krzyżu ze złota!

Audytorium ogarnął szał. Ludzie zrywali się z miejsc, darli się w niebogłosy, bili oklaski, przeraźliwie gwizdali. Byli tacy, którzy pląsali, wydawali wojownicze okrzyki Indian, krzyczeli jak opętani.

Kapelusze leciały ze wszystkich stron do góry. Wymachiwano bronią. Dwie czy też trzy z obecnych kobiet zemdlały, inne płakały.

Mężczyźni obejmowali się i ściskali, klepali po plecach. Hala przypominała raczej dom wariatów. Po środku tego wszystkiego i ponad wszystkimi stał na trybunie Bryan, spokojny, uśmiechnięty.

Clarence Darrow znów spojrzał na Altgelda. Gubernator siedział jak przedtem, jego pobladła twarz była pozbawiona jakiegokolwiek wyrazu.

88

(d. c. n.)

Wiadomości sportowe

100.000 widzów na Grand Prix w Poznaniu

Bubenicek (CSR) zwycięża bezapelacyjnie przed Mielochem

POZNAŃ (tel. wł.). Wobec 100 tysięcy publiczności zgromadzonej na 8-kilometrowej trasie, odbył się wczoraj pierwszy po wojnie motocyklowy wyścig o Grand Prix Polski. Na starcie stanęło 64 zawodników — najlepszych motocyklistów czechosłowackich i polskich.

Wyścigi poprzedziło odegranie hymnów i wciągnięcie na maszt sztandarów czeskiego i polskiego.

Zawody rozpoczęto wyścigiem nadprogramowym w kategorii 130 ccm. przy udziale 8 zawodników. Zwyciężył Hennek-junior przed Hennekiem Herbertem i Kozierowskim „Unia" (Poznań).

Do głównego wyścigu na trasie 159,7 km (20 okrążeń) stanęło: w kategorii do 250 ccm — 18 zawodników, do 350 ccm — 23 zawodników, ponad 350 ccm — 19 zawodników.

Prowadzenie objął z miejsca Czech Bubenicek przed Mielochem, Markowskim, Żymirskim i Makowskim. Po czwartym okrążeniu Bubenicek wykazując doskonałe opanowanie maszyny uzyskał przewagę nad Mielochem ponad 500 m, a Nowacki z 8 miejsca wyszedł na trzecie. W tej kolejności zakończyli pierwsi trzej zawodnicy wyścig, z tym, że Bubenicek zdublował oprócz Mielocha wszystkich swoich przeciwników. Pierwszy przybył do mety Bubenicek (Czechosłowacja) na „Nortonie" w nieoficjalnym czasie 1:27:50 godz. przed Mielochem („Lechia" — Poznań) 1:29:40 godz. i Nowackim, który przewrócił się na ostatnim okrążeniu. Czwarte miejsce zajął Żymirski (OM TUR „Okęcie" — Warszawa). Mieloch i Nowacki startowali na wyścigowych maszynach typu „Norton".

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 350 ccm — Hajek (Czechosłowacja), w kategorii do 250 ccm Steiner (Czechosłowacja). Poza konkursem w kategorii do 250 ccm pierwsze miejsce zajął Blachaczek („Cracovia"), który do oficjalnego wyścigu nie został dopuszczony ponieważ jechał na maszynie ze sprężarką.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 250 ccm: 1) Steiner (Praga) 1,45,52 na Walterze, 2) Blachaczek (Cr). 350 ccm: 1) Hajek (Praga) 1,40,58 na Exelsior, 2) Brun T. (Warszawa), Norton 1,45,50; Brun K. (W-wa) 1,48,05.

Powyżej 350 ccm: 1) Bubenicek (Praga) 1.25,40, 2) Mieloch (Lechia) 1,27,44,8, 3) Nowacki (Unia) 1,31,45. Wszyscy trzej na Nortonach, 4) Żymirski (OMTUR Okęcie) na Triumph.

Dzień P. Z. P. N. w całym kraju

Łódź bije Poznań I 3:0 (1:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.) — W międzymiastowym meczu piłkarskim Łódź pokonała Poznań 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Baran — 2, Hogendorf — 1. Sędziował ob. Walczak (Łódź). Widzów ok. 8 tys.

Łódź wystąpiła w nieco silniejszym składzie, niż w czwartkowym meczu z Warszawą. Na prawym skrzydle zagrał Hogendorf, będąc najlepszym napastnikiem zwycięskiej drużyny. Baran mimo zdobycia 2 bramek nie zadowolił. Najlepszą formacją gospodarzy była linia pomocy i z obrońców dobrze wypadł Włodarczyk.

W zespole Poznania wyróżnili się środkowy pomocnik Tarka, oraz bramkarz Krystkowiak, który uratował drużynę swą od większej jeszcze porażki.

Warszawa — Radom 3:1 (1:0)

Siedlce—Warszawa III 2:0 (1:0)

Tomaszów — Pabianice 4:1 (1:0).
Łódź II — Lublin 3:1 (1:1).
Dolny Śląsk — Kielce 1:0 (0:0.
Częstochowa — Warszawa II 3:3 (2:2).

Gdańsk — Olsztyn 2:1 (1:0)

OLSZTYN (tel. wł.) — Rozegrany w dniu PZPN mecz piłkarski między reprezentacjami Gdańska i Olsztyna zakończył się zwycięstwem lepszej technicznie drużyny Gdańska w stosunku 2:1 (1:0).

Pomorze — Poznań II 8:2 (4:1)

TORUŃ (tel. wł.) — Drużyna Pomorza doskonale usposobiona, pokonała wysoko drugą reprezentację Poznania 8:2 (4:1). Bramki dla Pomorza zdobyli Brzeski 3, Kamiński 3, Kosobudzki i Nowak po 1. Dla Poznania Wojciechowski i Kaczmarek, widzów 5000.

Na boiskach Warszawy

Praga-Wola 4:2 (2:1)

Z okazji dnia PZPN wczorajsza niedziela upłynęła w Warszawie pod znakiem spotkań reprezentacji Praga — Wola i Południe — Zachód.

Spotkanie Praga — Wola odbyło się na boisku ZWM na Woli i zakończyło się zwycięstwem Pragi 4:2 (2:1). Pierwsze chwile gry przynoszą obustronne ataki, z kolei następuje okres przewagi drużyny Woli, która zdobywa pierwszą bramkę, strzeloną samobójczo przez obrońcę Pragi. Od tego momentu następuje wyraźna przewaga drużyny Pragi, która do przerwy dzięki dyspozycji strzałowej ataku uwidoczniła się wynikiem 2:1.

Po przerwie w dalszym ciągu przewaga drużyny Pragi, która ze strzałów Grodeckiego (Elektryczność) i Skorupińskiego (Grochów) uzyskuje dalsze dwa punkty. Pod koniec meczu drużyna „Wola" po dopingu dość licznie zebranej publiczności, uzyskuje ze strzału Musiała (Warszawianka) drugi i ostatni punkt. Sędziował obiektywnie inż. Brzuchowski. Widzów około 1.500. (Z).

W-wa (Południe) — W-wa (Zachód) 4:3 (2:1)

Na boisku K. S. „Sparta" odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy kombinowanymi zespołami Warszawa Południe — Warszawa Zachód. Po żywej, stojącej na zupełnie dobrym poziomie grze, zwyciężyła Warszawa Południe w stosunku 4:3 (2:1).

Gra cały czas wyrównana, z lekką przewagą zespołu Południa, który jednak nie potrafił uwidocznić jej cyfrowo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stolarczyk III, Łatkowski, Podkasany i jedna samobójcza, dla pokonanych Sladkowski 2 i Orłowski. W drużynie W-wa Południe na wyróżnienie zasłużyła trójka obronna, Stolarczyk III i Łatkowski, w W-wie Zachód bramkarz Cybulski oraz napastnicy Orłowski i Sladkowski.

W przedmeczu juniorów „Sparta" pokonała niespodziewanie mistrza Okr. Warszawskiego „Okęcie" 6:0 (4:0).

Widzów około 1000. (Ka-St.)

Zwycięstwo Bonieckiego w biegu w Szczecinie

SZCZECIN (tel. wł.). — Doroczny bieg Kuriera Szczecińskiego na dystansie 5000 mtr. wygrał Boniecki 15,38, 2) Dzwonkowski 15,48,8, 3) Wirkiewicz 15,58,8. Startowało 24 zawodników. Wszyscy ukończyli bieg.

Sprostowanie

We wczoraj podanej informacji o meczu w piłce nożnej między Czechosłowacją a Francją, zakończonym wynikiem 4:0 dla Francji, omyłkowo podaliśmy, że mecz odbył się w Paryżu zamiast w Pradze.

Lekkoatleci klasy B i C na Stadionie Wojska Polskiego

W sobotę i w niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego rozegrano lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy dla zawodniczek i zawodników klasy B i C. Na bieżni zgromadziło się około 100 zawodników. Na ogół osiągnięto słabe wyniki.

W konkurencjach męskich najlepiej jeszcze wypadli zawodnicy Legii. W żeńskich zawodniczki SKS z Legii. Również bardzo dobrą postawę zademonstrowali zawodnicy KS „Głuchoniemi".

Słabe wyniki lekko-atletów w Ołomuńcu

OŁOMUNIEC (tel. wł.) Lekkoatleci Cracovii wzmocnieni olimpijczykami rozegrali w Ołomuńcu spotkanie z miejscowym Sokołem. Wyniki: 800 mtr. 1) Wideł (Cr) 15,36; w dal: Adamczyk (Cr) 6,62; kula: Łomowski (Cr) 15,36; 3000 m: Kielas (Cr) 8,44,7; 100 m: Kiszka (Cr), 11,0; dysk: Łomowski (Cr) 47,58. Poza konkursem Łomowski rzucił 47,82, ustanawiając tym rzutem nowy rekord Polski, który jednak nie będzie uznany, gdyż dysk był lekki o 80 gr. 110 płotki: Adamczyk (Cr) 16,0; 400 m: Puzio (Cr) 52,4; oszczep: 1) Kieseweter (Cr) 59,29 i 4×100: Cracovia 44,9. Spotkanie nie było punktowane, gdyż Polacy nie obsadzili wszystkich konkurencji.

Sport pływacki w Warszawie nabiera żywszych rumieńców

W każdy ciepły wieczór, zapełnia się pływalnia WUKF-u przy ul. Łazienkowskiego, gromadą pilnie swoją formę szlifujących pływaków. Wieczorów takich było dotąd niestety niewiele. a wraz z obniżką temperatury, kurczą się szeregi pilnych. I w tym może należałoby szukać przyczyn na ogół słabych wyników, już nie tylko w stolicy, ale i w całej Polsce. Brak krytych pływalni w dostatecznej ilości, zależność formy zawodniczej od basenów otwartych i co za tym idzie od pogody, na pewno na wyniki dodatnio nie wpływa. Pogoda, której kaprysy np. ostatnio podziwialiśmy, nie wszystkim pływakom pozwala na racjonalny trening, chociażby ze względu na niejednakową odporność psychiczną i fizyczną zawodników.

Tylko nieliczni świecą przykładem. i trenują również w dnie niesłoneczne.

W dniach 19, 20, 21 bm. odbędą się mistrzostwa pływackie Warszawy, które pozwolą zorientować się w szansach pływaków w stolicy na mistrzostwa Polski (Wrocław). Pływacy warszawscy, zawsze mieli dużo do powiedzenia w czołówce polskiego pływactwa.- . Wyniki Bocheńskiego, Szwankowskiego, braci Szrajbmanów czy Kummanta, są dotychczas prawie nieosiągalne dla naszych czołowych pływaków, chyba... Zresztą nie jest tak tragicznie. Pomimo lat okupacji ze swoimi specyficznymi warunkami, lata ostatnie, w których jesteśmy świadkami, wyraźnego i celowego rozkładu sił w osiąganiu zamierzeń, dają rękojmię, że kryzys jest już poza nami. Wyniki dotychczas uzyskane mówią za siebie.

Rywalizacja Jabłońskiego (Elektryczność) z Jarmolukiem (AZS) dała w efekcie dwa dobre jak na początek sezonu czasy poniżej 1,10 na 100 mtr. st. dow. Nazwisko Jabłońskiego, jeszcze nieraz będzie otwierało listę najlepszych pływaków stolicy. Czasy uzyskiwane na treningach przez tego zawodnika wahają się w granicach 1.18 w stylu motylkowym i grzbietowym, i świadczą o jego wielkich zdolnościach. Wyniki te w dużej mierze są zasługą instruktora Dzięgielewskiego (YMCA). Gdyby jednak wyniki te uzyskiwało trzech różnych zawodników, zasługa ta byłaby bezsprzecznie większa.

Nazwiska Wójcickiej (Legia) i Czuperskiego, to pewne punkty dla Warszawy na każdych zawodach, tym bardziej, że widzimy tę sympatyczną parę na każdym prawie treningu. Na ostatnich zawodach urządzanych przez klub „Świetlice" dla II i III kl. pływaków, zajęcie przez AZS drugiego miejsca, świadczy z jednej strony, o skutecznej pracy wszerz, trenera PZP. Wielińskiego, z drugiej o pełnym zrozumienia podejściu do pływania młodzieży akademickiej.

Akcja letnia GUKF-u, umasowienia pływania, szczere i pełne dobrych chęci podejście do pływania działaczy sportowych, oraz duża ilość zrzeszonych młodych entuzjastów pływania, postępująca dzielnie tuż za starymi repami, pozwala nam rokować na najbliższą przyszłość jak najlepsze nadzieje. (Z.).

Kraków-Morawska Ostrawa 4:2 (2:1)

Gracz powraca do formy

KRAKÓW (tel. wł.). — Rozegrane w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Kraków — Morawska Ostrawa zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji Krakowa w stosunku 4:2 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gracz — 3, Kohut — 1; dla Czechów — Janik i Starostka — po 1.

Drużyna czeska górowała nad przeciwnikiem lepszym wyszkoleniem technicznym i dobrą grą zespołową. Drużyna krakowska natomiast wykazała wielką ambicję i przewyższała przeciwników szybkością. Spośród zawodników krakowskich na wyróżnienie zasługują obaj obrońcy oraz linia pomocy; w drużynie czeskiej doskonałym był bramkarz oraz atak, który jednak grając dobrze w polu, wykazał wybitną indolencję strzałową.

Na 12 min. przed końcem meczu sędzia usunął prawego łącznika Morawskiej Ostrawy — Kryzaka, za brutalne kopnięcie Jabłońskiego II bez piłki.

Praga bez Bicana i Cejpa remisuje z Zabrzem

ZABRZE. (tel. wł.). Reprezentacja piłkarska Zabrza zremisowała ze stolicą Czechosłowacji 2:2 (2:2). Czesi przyjechali na Śląsk w odmłodzonym składzie bez Bicana i Cejpa, którzy grali przeciw Francji.

Pierwsza część gry upłynęła pod lekką przewagą gospodarzy, którzy ze strzałów Pytla i Kulika prowadzą 2:0. Czesi zmieniają Rygiera na Preissa i od tej chwili stają się przeciwnikiem równorzędnym, a nawet zagrażają niebezpiecznie gospodarzom. W 42 min. Srsen strzela 1 bramkę dla Pragi, a w 2 minuty później Boskow wyrównuje.

Po zmianie stron uwidacznia się lekka przewaga zespołu czeskiego jednak bez efektu końcowego. W drużynie Zabrza wypadli najlepiej Kulik, Wieczorek i bramkarz Budny. W drugiej części gry odniósł kontuzję Spodzieja i musiał zejść z boiska.

Sędziował Węgier Deregi.

Norwegia — Dania 2:1 (1:1)

KOPENHAGA. W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim, rozegranym w Kopenhadze Norwegia pokonała Danię w stosunku 2:1 (1:1).

Remisowa walka Kasperczaka

Porażka Kuli i Sznajdra

W dniu wczorajszym rozegrano na terenie kraju kilka towarzyskich spotkań bokserskich.

Większą sensację zanotowano w czasie meczu między Wartą a reprezentacją Poznania, który zakończył się zasłużonym zwycięstwem odmłodzonej drużyny Warty w stosunku 10:6. Sensacją tego spotkania był remis mistrza Polski w wadze muszej Kasperczaka z zawodnikiem Warty Liedtkem. Mistrz Polski był wyraźnie zmęczony po niedawno stoczonych walkach, niemniej jednak Liedtke bardzo dobrze rozwiązał spotkanie taktycznie, tak że pod koniec trzeciej rundy uzyskał wyraźną przewagę.

W Krakowie drużyna pięściarska RKS „Batory" rozegrała towarzyskie spotkanie z pięściarzami „Cracovii", wygrywając je nieznacznie 9:7. Zawodnik Kula w wadze półśredniej przegrał na punkty ze Stysiałem (Cracovia) oraz w wadze średniej Sznajder (Batory) przegrał na punkty z Rapaczem (Cracovia).

W Bydgoszczy mistrz Pomorza KS „Zjednoczenie" rozegrał spotkanie towarzyskie z reprezentacyjną drużyną Marynarki Polskiej KS „Flota" z Gdyni. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem „Zjednoczenia" w stosunku 12:4. Sensacją tego spotkania była przegrana byłego reprezentanta Polski Licka w wadze półciężkiej, którego pokonał na punkty Gnat, oraz przegrana w wadze piórkowej Leczkowskiego (Zjednoczenie) z Gmińskim (Flota).

Na rewanżowe spotkanie do Piotrkowa z miejscową „Concordią" ŁKS wyjechał w mocno osłabionym składzie. Z pierwszej drużyny zabrakło aż 5 zawodników. Mimo osłabienia ŁKS uzyskał wynik remisowy 8:8.

Skonecki mistrzem Polski po raz trzeci

Nieoczekiwana porażka Rudowskiej

SZCZECIN (tel. wł.). Spotkania półfinałowe w grze pojedyńczej panów przyniosły następujące wyniki: Skonecki — Olejniszyn 6:4, 6:4, 6:0; Kończak — Bełdowski 6:2, 6:4, 6:3.

Gra podwójna panów: Kończak, Niestrój — Hebda, Olejniszyn 6:4, 6:2, 6:1; Skonecki, Tłoczyński — Bratek, Chytrowski 4:6, 10:8, 6:2, 6:3.

Gry mieszane: Rudowska, Bełdowski — Bleńska, Korneluk 6:2, 6:3; Jędrzejowska, Hebda — Małż. Tłoczyńscy 6:0, 6:2; Popławska, Bratek — Rudowska, Bełdowski 6:2, 5:7, 6:4.

W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo tenisowe Polski, Skonecki zdobył po raz trzeci tytuł mistrza, wygrywając tym samym przechodni puchar na własność.

Finał gry pojedyńczej męskiej — Skonecki — Kończak 2:6, 7:5, 6:2 i 6:2. Kończak wygrał pierwszego seta, grając defensywnie, plasując i zmieniając długość piłek. W drugim secie przy stanie 2:5 Skonecki się skoncentrował, zaczął grać uważnie i przechylił szalę na swoją korzyść. Pozostałe dwa sety były już raczej czczą formalnością.

Finał gry podwójnej męskiej Tłoczyński i Skonecki — Kończak i Niestrój 8:6, 6:3 i 6:4.

W finale gry mieszanej Jędrzejowska, Hebda —Popławska, Bratek 4:6, 6:0, 6:1.

W finale gry pojedyńczej pań Popławska zwyciężyła niespodziewanie Rudowską w stosunku 6:2, 2:6, 6:2.

Czechosłowacja i Anglia wygrały gry pucharowe

W ćwierć finale w europejskiej strefie pucharu Davisa, Czechosłowacja pokonała Belgię 3:2. Czesi wygrali dwie gry pojedyńcze przez Drobnego oraz grę podwójną, natomiast Cernik oddał Belgom swoje dwie gry pojedyńcze.

W drugim meczu rozegranym w Birmingham, Anglia zwyciężyła Holandię 4:1. Wszystkie cztery gry pojedyńcze wygrali Anglicy, Holendrzy zdobyli natomiast jeden punkt w grze podwójnej. Obecnie Anglicy spotkają się we finale ze zwycięzcą meczu Węgry — Szwecja.

Włochy prowadzą z Danią 3:0

TURYN (tel. wł.). W drugim dniu ćwierćfinałowego spotkania w tenisie o puchar Davisa, para włoska Cucelli, del Bello, pokonała Duńczyków Nielsena i Terbena 6:3, 6:2 i 6:3. Po dwóch dniach prowadzą Włochy 3:0 i tym samym zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek.

Polak mistrzem zachodniej Anglii

BRYSTOL (SAP) — W finale tenisowych mistrzostw zachodniej Anglii Spychała i Sturgess (Poł. Afr.) pokonali indyjskich reprezentantów pucharowych Summanta Misra i Suph Srwhaey 6:4, 3:6, 6:8, 6:4 i 8:6.

Kupczak mistrzem torowym Polski

KRAKÓW (tel. wł.) Na torze „Cracovii" odbyły się zawody kolarskie o torowe mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką mistrzostw było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Polski Beka (ŁKS Łódź) z finałów. Bek przegrał w biegu półfinałowym o ćwierć koła z Musiałem (Kraków).

Bieg finałowy zakończył się zwycięstwem Kupczaka (Garbarnia). W walce o 3 i 4 miejsce zwyciężył Bek przed Włodarczykiem, ustanawiając najlepszy wynik dnia 12,9 sek.

Z historii igrzysk olimpijskich (I)

Zbliża się XIV Olimpiada w Londynie. Przypomnijmy więc sobie historię poprzednich igrzysk olimpijskich i najsłynniejszych triumfatorów spod znaku pięciu kół.

I Olimpiada w Atenach

Rok 1896 był pamiętnym rokiem wznowienia igrzysk olimpijskich. I nowożytna Olimpiada odbyła się oczywiście w Atenach. 229 sportowców, reprezentujących 13 narodów, przedefilowało przed Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, któremu przewodniczył baron Coubertin, inicjator wznowienia starohelleńskich igrzysk. Z uśmiechem przeglądamy listę pierwszych zwycięzców olimpijskich: 100 m. — Burke (USA) 12 sek..., pływanie 100 m. stylem dowolnym — Gutman (Węgry) 1 min. 22,2 sek. Bohaterem igrzysk ateńskich był Grek Spirydon Luis, triumfator pierwszego w dziejach nowożytnych maratonu.

W 1900 roku w Paryżu w II olimpiadzie bierze udział już 19 narodów (1066 zawodników). Amerykanin Kraenzlein zdobywa cztery medale złote (60 m., 110 m. płotki, 200 m. płotki i skok w dal). W tenisie triumfuje Anglik H. Doherty, w turnieju piłki nożnej — Anglia. Jest wiele „dziwnych" konkurencji, np. biegi z przeszkodami (steeplechase) na 2500 m. oraz 4000 m., skok w dal na koniu, pływanie 1000 m. i 4000 m. stylem dowolnym.

69 medali Ameryki w lekkiejatletyce

Amerykanie oczywiście pozazdrościli Europie jej pomysłu i następne III igrzyska w 1904 r. urządzili w St. Louis. Za ocean pojechali sportowcy tylko pięciu państw Europy. Na 495 zawodników Stany Zjednoczone wystawiły aż 431. Lekkatletyka była wielkim triumfem gospodarzy. Na ogółem 69 medali w tej dziedzinie sportu lekkoatleci USA zdobyli 65, oddając tylko cztery (złoty tylko jeden — w rzucie ciężarem Kanadyjczykowi). W szermierce wszystkie złote medale zdobyli... Kubańczycy.

Ateny w krótkim okresie czasu po I igrzyskach znów gościły sportowców całego świata. W 1906 roku zwołano nadprogramową Olimpiadę. Była to próba rozgrywania igrzysk co dwa lata. Próba jednak nie zdała egzaminu i postanowiono nie wciągać tej olimpiady ateńskiej na listę igrzysk. W Atenach startowało 901 sportowców 22 narodów. Wprowadzono pięciobój na wzór starożytnego pentathlonu: skok w dal, dysk, oszczep, bieg 192 m. oraz zapasy. Zwyciężył Szwed Mellander. W turnieju piłkarskim triumfowała Dania.

Tragedia maratończyka

IV Olimpiadę zorganizowała Anglia w Londynie. 22 narody wysłały 2062 przedstawicieli. Walker (Płd. Afryka) po raz pierwszy na igrzyskach zszedł na 100 m. poniżej 11 sekund. Czas jego 10,8 był nie pobity aż do 1924 roku. Bieg maratoński przyniósł wielką tragedię. Prowadzący samotnie bieg Włoch Dorando na kilka metrów przed metą upadł, najbliżsi widzowie rzucili się mu z pomocą, pomogli Włochowi wstać i przebyć ostatnie kilka metrów. Niestety, Włoch został zdyskwalifikowany za korzystanie z obcej pomocy i złoty medal dostał się następnemu biegaczowi. Po raz ostatni na tej olimpiadzie były dwie konkurencje w rzucie dyskiem: rzut stylem antycznym oraz stylem dowolnym. W rzucie oszczepem zwyciężył Szwed Lemming, pierwszy oszczepnik, który przekroczył 60 m. granicę i który stworzył nowy specjalny styl w tej konkurencji.

Surowy w stylu, potężny stadion w Sztokholmie wita w 1912 r. na V Olimpiadzie 2541 sportowców 28 narodów. Jest to pierwsza olimpiada na wielką skalę. Po raz pierwszy również odbywają się konkursy w dziedzinie sztuki. Wielki pojedynek na 5 km. Fina Kolehmainena z Francuzem Jean Bouin porywa widownię. Zwycięża Fin we wspaniałym czasie 14:36,6 (podobnie jak i na 10 km. — 31.20,8). Do biegu na 5 km. odbyło się pięć przedbiegów! Świetny czas osiąga Amerykanin Meredith na 800 m—1:51,9. Mc. Donal (USA) pcha kulę na 15 m. 34 cm., a Mc. Grath (USA) rzuca młotem — 54 m. 74 cm. W dziesięcioboju triumfuje Szwed Wieslander. Hawajczyk Duke Paoa Kahanamoku przepływa 100 m. w 1:02,6 i jest w finale bez konkurencji.

Głos dzwonu olimpijskiego zostaje przygłuszony hukiem armat pod Verdun i Ypres... VI igrzyska, które miały się odbyć w Berlinie w 1916 roku, przekreśla wielka pożoga światowa.

Pierwszy sukces Nurmiego

Właśnie w Belgii, która pierwsza padła ofiarą zbrodniczej agresji, w Antwerpii, odbyły się igrzyska 1920 roku (VII Olimpiada). Udział wzięło 29 narodów (2606 zaw.). Nie dopuszczono do igrzysk Niemiec, Austrii, Węgier, Bułgarii i Turcji. Ogólnie biorąc, wyniki były gorsze niż w 1912 r. w Sztokholmie. Wojna wycisnęła swoje piętno. Na 100 m. zwycięża rekordzista świata Paddock (USA). Na 5 km. Francuz Guillemot wygrywa z młodym Finem Nurmim, ale na 10 km. kolejność jest już odwrotna. Nurmi wygrywa także bieg przełajowy. W maratonie triumfuje Kolehmainen. Finowie rozpoczynają wielką passę sukcesów na długich dystansach. Amerykanin Foss przechodzi w tyczce po raz pierwszy 4 metry (409). Dziesięciobój wygrywa Norweg Lovland. Kahanamoku jest w dalszym ciągu bezkonkurencyjny w pływaniu. Turniej piłkarski wygrywa Belgia przed Hiszpanią. W tenisie kobiet zabłysła wspaniałą formą Zuzanna Lenglen (Francja). Turniej bokserski (po raz pierwszy) gromadzi 114 pięściarzy.

J. JABRZEMSKI

(dokończenie nastąpi)